

Wychowani Na B, Nadszed

W betonie wyryte twarze, aha, ta, WBWT
W betonie wyryte twarze, co dzień je widzę
Ci co na bank nie grają w pierwszej lidze
Ich boiskiem ulice, stadionem szare mury
Tych bloków kontury, nie cheerleaderki a rury
Kręcą dupami, rozglądają się za frajerami
Na podwórku rap podwórkowy z chłopakami
Nie pewni jutra ludzie pracy i ich dzieci
Blżej psy krążące wokół bloków dla hecy
Narzucający stresy myślą, że sieją zgrozę
W sercach małych krążących po dworze
Chroń je panie boże, by już nie oglądały
Skurwysynów, wypierdalających marne wały
By ich historia nie sięgnęła dna bez kresu
Olsen reprezentant ulicznego marginesu
W betonie wyryta twarz smutnego plebsu
WBWT, podwórkowej ligi speców
Na błędach wychowany jest tu, wieczorny pielgrzym
Nie raz poniżany ta, to czyni lepszym
Mądrzejszym, też czujniejszym w szakali strefie
Urodzony w bloku Olsen to wiem najlepiej
Ref.

Betonowe więzienie wkurwionych mieszkańców
Nadszedł czas zrzucenia kagańców z pyska
W betonie wyryta twarz prosto w oczy patrz
W nasze oczy patrz z bliska
Betonowe więzienie wkurwionych mieszkańców
Nadszedł czas zrzucenia kagańców z pyska
Zerwij łańcuch w betonie wyryta twarz
Prosto w oczy patrz chłopaka z blokowiska
W betonie wyryta twarz patrz gdzie stąpasz
Bo prawda przez duże P może być gorzka
Dziesiątek bloki tam mnie spotkasz
Opuść żaluzje w oknach wyjdź z wieżowca popatrz
Podwórko w siłę rośnie jak uczeła
Boże daj mi moc źle nie wykorzystam jej dziś ci przyrzekam
Wiele chwil marnych dni w życiu mym żyłem próżno
Uważasz by nie wdepnąć w gówno
Póki nie wdepniesz w gówno to śmierdzi długo
Przecież chłopaki stąd wiedzą najlepiej przecież
Każdy tę samą drogę klepie też
To normalna rzecz oni są z tych bloków
Perspektywy słabe ale trzymam kroku
Odpowiednie tempo by wśród bloków nie zgubić się prędko
Nie ma lekko wiem, że to znasz młodo rade se dasz
W życiu nie przegrasz (na pewno)
Oni to potwierdzą ręce ich groszem nie śmierdzą
Te chłopaki ich twarze z huśtawki pamiętam
Pierwszego szluga, pierwszego skręta
Jedno podwórko chowa, żegna ten sam cmentarz
Twa droga jest jedna grząska ścieżka
Trwam choć system rozpierdala jak Stany Wietnam
Wychowani na błędach zerwany łańcuch
Nadszedł czas, czas zrzucenia z pyska kagańców
Ref.

Betonowe więzienie wkurwionych mieszkańców
Nadszedł czas zrzucenia kagańców z pyska
W betonie wyryta twarz prosto w oczy patrz
W nasze oczy patrz z bliska
Betonowe więzienie wkurwionych mieszkańców
Nadszedł czas zrzucenia kagańców z pyska
Zerwij łańcuch w betonie wyryta twarz
Prosto w oczy patrz chłopaka z blokowiska
Rozkmiń WBWT patrz kurwo w oczy me

To nie Dre zawsze bliski towca ZBT
To koleżki z ulicy jej pierwotne dzieci
Podwórkowy rap rap po chuj chcesz go kaleczyć
Lepiej szerzyć wśród tych co chcą go dopieszczać
Ponieść ciężar przekazu, dumnie beton deptać
B-STOK sektor Olsen projektor
Filmu o życiu, streszczam co obserwuje
Słuchaj polskiego rapu przecież mało kosztuje
Odrzuć brzemień plagiatu nad nim na zawsze fatum
Rap bez konserwantu w betonie wryty
Słyszałeś FLM mity surowe bity
Podwórkowe hity co nie spoczną na laurach
Olsen na zawsze w biało czerwonych barwach
Otwórz almanach odczytaj legendę
Ja żołnierz armii pod patronem Baza Lebel
Ref.x2
Betonowe więzienie wkurwionych mieszkańców
Nadszedł czas zrzucenia kagańców z pyska
W betonie wryta twarz prosto w oczy patrz
W nasze oczy patrz z bliska
Betonowe więzienie wkurwionych mieszkańców
Nadszedł czas zrzucenia kagańców z pyska
Zerwij łańcuch w betonie wryta twarz
Prosto w oczy patrz chłopaka z blokowiska